

Jasełka wierszowane

Aktorzy:

Maryja, Józef, Gwiazda, Gospodarz, Pasterz, Trzej Królowie. Do tego dowolna ilość pasterzy, aniołków, narratorów. Poszczególne role opisane jako „narrator” można podzielić zwrotkami między dzieci. Fabuła jest opisana w wierszykach, w didaskaliach jest zarys ruchu scenicznego. Scenariusz można dowolnie zmieniać, opuścić część historii lub utwory.

Strona | 1

Narrator wychodzi na środek, kłania się i zaprasza wszystkich na przedstawienie.

Narrator (jeden lub więcej):

„Nasza grupa ma zaszczyt zaprosić
zebranych w tej sali szanownych gości,
wszystkich tatusiów, dziadków, mamusie
na jasełka o małym Jezusie.

Choć dawno to wszystko się wydarzyło,
nikogo z nas wtedy w Betlejem nie było!
Opowieść ta ludzi ciekawi najwięcej,
że Bóg się urodził w zwykłej stajence.

Dlatego dzisiaj wam opowiemy,
najpiękniej jak tylko wszyscy umiemy,
historię tej świętej, niezwykłej rodziny
i o tym, że Jezus też ma urodziny.”

Narrator schodzi ze sceny, dzieci śpiewają pastorałkę **Świeć gwiazdeczko** (zwrotka 1 i 3). W tym czasie na scenie pojawia się Gwiazda, która może zatańczyć w rytm muzyki – albo można zrobić układ prosty dla większej ilości dzieci.

Świeć gwiazdeczko

1. Zaprowadź mnie, prosto do Betlejem

Zaprowadź mnie, gdzie Bóg narodził się

Zaprowadź mnie, nie mogę spóźnić się

Nie mogę spóźnić się

Ref.: Świeć, gwiazdeczko, mała świeć

Do Jezusa prowadź mnie

Świeć, gwiazdeczko, mała świeć

Do Jezusa prowadź mnie

3(2). Czeka ją tam, Józef i Maryja

Śpiewają nam, śpiewają "Gloria"

To gloria, święta historia

Święta historia

Ref.: Świeć, gwiazdeczko, mała świeć

Do Jezusa prowadź mnie

Świeć, gwiazdeczko, mała świeć

Do Jezusa prowadź mnie

Gwiazda:

„Historia ta jest bardzo prawdziwa,

naprawdę kiedyś się wydarzyła!

Kiedy na świecie jeszcze nie było

nawet komórek i gier video...

Król Herod kazał ze swej ciekawości

zrobić w królestwie listę obecności.

Każdego imię miało być wpisane

w mieście, w którym miał tatę i mamę!

Dlatego Maryja ze świętym Józefem
z osiołkiem jechali aż do Betlejem,
bo tam się kiedyś Józef urodził.
Musieli więc dużo pokonać drogi...”

W trakcie pastorałki **Pomaluśku Józefie** na scenie pojawiają się Józef i Maryja, którzy wędrują od domu do domu. Mogą pantomimicznie odtwarzać treść pieśni.

Pastorałka „Pomaluśku Józefie” zwrotki 1, 3, 4, 5

1. Pomaluśku Józefie, pomaluśku, proszę:

Widzisz, że ja nie mogę, idąc tak prędko w drogę.

*3 (2). Bo już czas nadchodzi, że się już narodzi,
Którego mi zwiastował Anioł, gdy mię pozdrawiał.*

*4 (3). A tak myślę sobie i chcę mówić tobie,
O gospodę spokojną, mnie w taki czas przystojną.*

*5 (4). Bo teraz w miasteczku i w lada domeczku
Trudno o kącik będzie, gdy gości pełno wszędzie.*

Narrator opowiada o tym, co widać na scenie:

„Lecz miejsca nie było w żadnej gospodzie:

będą musieli spać na podłodze!

Bo tłumy się do miasteczka zjechały,
zapisać na listę się bardzo chciały.

W każdym mieszkaniu gospodarz niemiły,

a żona Józefa już nie ma siły!

Smutny był Józef, że nikt nie chce pomóc
i przyjąć rodzinę do swego domu.

Na szczęście spotkali dobrego człowieka:

Gospodarza:

„Miejsce w stajence mojej już czeka!
Możecie spokojnie tam zostać na noc,
zwierzątka otulą was jak ciepły koc.”

Maryja i Józef zostają odprowadzeni do stajenki, w żłóbku może być położona zabawka, którą dyskretnie odkryje któreś z dzieci – np. Józef, odwrócony tyłem do publiczności.

Narrator:

„Maryja dalej nie mogła wędrować ,
stajenka musiała im się spodobać...
I wtedy się zdarzył prawdziwy cud:
Na świat przyszedł chłopczyk w ten nocny chłód!”

Pastorałka **Maleńka miłość**, zwrotka pierwsza. W jej trakcie Maryja może kołysać Dzieciątko.

Maleńka miłość

1. Do naszych serc

Do wszystkich serc uśpionych

Dziś zabrzmiał dzwon

Już człowiek obudzony

Bo nadszedł czas

I dziecię się zrodziło

A razem z nim

Maleńka przyszła miłość

Ref.: Maleńka miłość w żłobie śpi

Maleńka miłość przy Matce Świętej

Dziś cała Ziemia i niebo łśni

Dla tej miłości maleńkiej

Narrator:

„Noc się zrobiła, ciemno już było,
kiedy Dzieciątko się urodziło
w stajence, w żłobku zwykłym leżało.
Ciekawe czy z zimna bardzo płakało?

Pewnie mamusia Go przytulała,
na rękach cicho Go kołysała,
w pieluszki ciepłe opatulała
i kołysankę pięknie śpiewała.”

Maryja może zaśpiewać sama (lub z pomocą grupy) kolędę **Lulajże Jezuniu.**

1. Lulajże Jezuniu moja Perelko

Lulaj ulubione me Pieścidelko

Lulajże Jezuniu lulaj że lulaj

A ty go matulu w płaczu utulaj

2/ Zamknijże znużone płaczem powieczki

Utulże zemdlone łkaniem usteczki

Lulajże Jezuniu lulaj że lulaj

A ty go matulu w płaczu utulaj

Narrator:

„Wtedy nad polem gwiazda świeciła,
w Niebie aniołom wszystko mówiła,
jak ślicznie Jezus malutki wygląda,
choć nie ma ubranka, pięknego kąta.

Tak Aniołowie się tym przejęli,
że szybko na ziemi na skrzydłach lecieli.
Pasterzy, co w polu owieczki pasali,
o pomoc prosili, by pokłon Mu dali.”

Z boku sceny pojawiają się pastuszkowie, którzy śpią przy ognisku. Aniołowie za namową Gwiazdy lecą w stronę śpiących pasterzy i śpiewają: kolęda **Wśród nocnej ciszy** zwrotka 1.

Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:

Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi

Czym prędzej się wybierajcie,

Do Betlejem pośpieszajcie,

Przywitać Pana.

Po zaśpiewaniu Aniołowie szybko znikają ze sceny.

Pasterze budzą się i mówią (razem, bądź wybrane dzieci):

„A co to na Niebie tak pięknie dziś świeci?

Czy jakaś gwiazda do nas przyleci?

Czy jakiś Anioł chce nas obudzić,

Żebyśmy poszli do tych dobrych ludzi?

Pójdźmy, zobaczmy Króla małego,

weźmy i mleko dla dziecka głodnego.

Bierzmy też różne bacowskie podarki

dla tego dziecka, ojca i matki!”

Pastuszkowie idą w stronę stajenki z podarkami, śpiewając pierwszą i drugą zwrotkę **Pójdźmy wszyscy do stajenki**. Gdy przychodzą przed żłóbek kłaniają się i zostawiają swoje prezenty.

Pójdźmy wszyscy do stajenki

1. Pójdźmy wszyscy do stajenki

Do Jezusa i Panienki

Powitajmy Maleńkiego

I Maryję, matkę Jego

2. Witaj, Jezu ukochany

Od Patriarchów czekany

Od Proroków ogłoszony

Od narodów upragniony

Po zostawieniu prezentów w tle może lecieć muzyka zwiastująca przyjazd króli – odgłosy orszaku, orientalne. Jeden z pasterzy, stojący najdalej od żłóbka „nastawia ucha” i mówi do innych:

Pasterz:

„Ludzie, słuchajcie, co słyhać w oddali:

chyba jacyś goście zjechali!

Czy ja to słyszę tylko w mej głowie,

Czy słyhać, że z dala jadą... królowie?!”

Królowie wkraczają na scenę przy dźwiękach pastorałki **Skrzypi wóz**, zwrotka 1 i 2.

1. Skrzypi wóz, wielki mróz, wielki mróz na ziemi.x2

Trzej królowie jadą, złoto, mirrę kładą

Hej, kolęda, kolęda!

2. A komuż takiemu, Dzieciątku małemu.x2

Cóż to za Dzieciątko, musi być paniątko.

Hej, kolęda, kolęda!

Królowie, po pastorałce, podchodzą po kolei do świętej Rodziny i zostawiają swoje dary:

Król 1:

„Jezu mój drogi, królu największy.
Nie mogłem wybrać, który piękniejszy
prezent ci przynieść, byś przyjął z ochotą,
więc daję Tobie królewskie złoto.”

Król 2:

„Ja dzisiaj przy żłóbku śmiało wyznaję,
że temu dzieciątku hołd Boski oddaję,
że jest to Bóg-człowiek na sianie złożony,
dlatego z kadzidłem oddaję pokłony.”

Król 3:

„A ja chce Ci, Jezu, zostawić w prezencie,
mirrę, co pachnieć zawsze Ci będzie.
Niech ona też innym pamięć przywróci
o Twojej miłości do wszystkich ludzi.”

Królowie stają z boku.

Narrator:

„Tak mały Jezus już w dniu swych narodzin
Gości miał różnych przez wiele godzin.
Różne prezenty mu przynosili...
Może i my byśmy coś wymyślili?”

Wszystkie dzieci śpiewają pastorałkę **Jezusa narodzonego**

1. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,

Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy.

Oddajmy wesóło, skłaniajmy swe czoło,

Sklaniajmy swe czoło Panu naszemu.

2. Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,

Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie.

Oddajmy wesóło, skłaniajmy swe czoło,

Sklaniajmy swe czoło Panu naszemu.

3. Oddajmy też na kadzidło Panu nadzieję,

Że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie.

Oddajmy wesóło, skłaniajmy swe czoło,

Sklaniajmy swe czoło Panu naszemu.

4. Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego,

Że Go nad wszystko kochamy z serca całego.

Oddajmy wesóło, skłaniajmy swe czoło,

Sklaniajmy swe czoło Panu naszemu.

5. Przyjmij Jezu na kolędę te nasze dary,

Przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary.

Byśmy kiedyś w niebie mogli osiąść Ciebie,

Posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

Wszystkie dzieci stają na środku, by pożegnać widownię.

Narrator:

„O takiej historii wam dzisiaj mówimy,
że nawet Pan Jezus ma urodziny!
Co roku, gdy jest Boże Narodzenie
urodzin Jego mamy wspomnienie.

Strona | 10

Powinien dostać od nas prezenty,
By był radosny i uśmiechnięty!
I wcale nie chce od nas zabawek.
Ale serca dobrego na stałe.

Wam wszystkim tego też chcemy życzyć,
Żebyście w święta zamiast słodyczy
Przyjęli u siebie tak miłych gości
I mieli dużo, dużo miłości!”